

Ż Y C I E N A U K O W E

Sprawozdanie z konferencji „Deportacje do ZSRS z ziem polskich 1944/1945 r. Perspektywa porównawcza”, Katowice 16 II 2015 r.

W związku z obchodami Roku Tragedii Górnśląskiej 1945 Instytut Pamięci Narodowej Oddział KŚZpNP w Katowicach zorganizował 16 lutego br. w Śląskim Centrum Wolności i Solidarności panel dyskusyjny poświęcony tematyce deportacji obywateli polskich w latach 1944–1945. Spotkanie zatytułowane „Deportacje do ZSRS z ziem polskich 1944/1945 r. Perspektywa porównawcza” stanowiło jeden z elementów uczczenia siedemdziesiątej rocznicy dramatu wynikającego z sowieckiej obecności w regionie górnośląskim, poszerzony o losy ludności w granicach przed- i powojennej Polski. Spotkanie zainaugurowane przez Andrzeja Sznajdera, dyrektora katowickiego Oddziału IPN–KŚZpNP, podzielono na trzy panele tematyczne, zgodne z kolejnością zajmowania tych terenów przez Armię Czerwoną na przełomie lat 1944/1945.

Pierwszą część konferencji przeznaczoną na prezentację losów Polaków zamieszkujących Kresy Wschodnie II RP, ze szczególnym uwzględnieniem Wileńszczyzny, poprowadził współorganizator konferencji Sebastian Rosenbaum. W tematykę deportacji wprowadził audytorium Krzysztof Jajmużniak, prezentując cechy charakterystyczne dla sowieckiej polityki ludnościowej w wspomnianym rejonie. Masowe aresztowania żołnierzy AK, rozpoczęte po zakończeniu operacji „Ostra Brama”, stanowiły pierwszy etap depolonizacji Wileńszczyzny. Referent przedstawił wyniki operacji przeprowadzonych przez NKWD przeciwko polskiemu podziemiu niepodległościowemu. Zaznaczył, iż aresztowania ludności cywilnej rozpoczęły się po utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego oraz podpisaniu umowy, w której PKWN zgadzał się na poddanie jurysdykcji prawa sowieckiego polską ludność cywilną w strefie operacji wojennych. W efekcie od lipca 1944 r. do lutego 1945 r. w więzieniach osadzono ponad 26 tys. osób, z których większość stanowili Polacy. Wszystkich zatrzymanych dzielono na kontyngenty i wysyłano w głąb ZSRS jako niewolniczą siłę roboczą.

Drugi z referatów pt. „Deportowani z Wileńszczyzny w Zagłębiu Donieckim” zaprezentowała Milena Bykowska, doktorantka z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, przedstawiając losy obywateli polskich deportowanych z Wileńszczyzny w 1945 r. na przykładzie obozu nr 240 w Donbasie. Był on jednym z największych spośród sześciu sowieckich obozów kontrolno-filtracyjnych w tym okresie. Trafiali tam Polacy, którym nie udowodniono „działalności kontrrewolucyjnej”, ale skierowano na tzw. kontrolę w celu wykorzystania ich

jako darmowa siła robocza. Wileński kontyngent złożony z 2,5 tys. osób, wśród których znalazło się wielu żołnierzy AK, dotarł do Donbasu na początku marca 1945 r. Referentka omówiła m.in. warunki epidemiologiczno-sanitarne i żywieniowe w obozie nr 240. Z powodu braku dostępu do dokumentacji obozowej problematyczne okazało się oszacowanie poziomu śmiertelności. Zdaniem Mileny Bykowskiej wynosiła ona około 5 proc. Nie bez znaczenia pozostaje fakt wysokiej liczby udanych ucieczek po zlikwidowaniu konwojów NKWD wyprowadzających kontyngenty do pracy. Donbaski obóz wyróżniał również sposób traktowania więźniów przez strażników. Występowały przypadki znęcania się kadry obozowej nad osadzonymi, jednak we wszystkich wspomnieniach są one podkreślane jako epizody.

Panel pierwszy zakończyła dyskusja, w której poruszono kwestię dostępu do źródeł umożliwiających rozwój badań w zakresie problematyki prezentowanej przez referentów. Zainteresowanie wśród audytorium wzbudziły relacje pomiędzy Polakami a obywatelami innych narodowości, które uzależnione były od kategorii obozu, w jakim przebywali więźniowie. W obozach kontrolno-filtracyjnych z Polakami nie umieszczano Niemców. Rozróżnienie wynikało ze statusu aresztowanych Polaków, których nigdy nie skazano, a wywieziono do ZSRS w oparciu o podejrzenie o „działalność kontrrewolucyjną”. Relacje z pozostałymi nacjami uzależnione były od doświadczeń wojennych.

Drugą część konferencji, poświęconą deportacjom ludności z terenów tzw. Polski połtańskiej, poprowadził dr hab. Adam Dziurok, prof. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i pracownik katowickiego Oddziału IPN. Panel otworzył dr hab. Leszek Belzyt, prof. Uniwersytetu Zielonogórskiego, wystąpieniem pt. „Sowiecka polityka narodowościowa w Prusach Wschodnich w 1945”. Przybliżył losy mieszkańców tego regionu w nowej sytuacji politycznej, administracyjnej i państwowej, jaka nastąpiła po wkroczeniu żołnierzy Armii Czerwonej. Referent zaznaczył, że obecność sowieckiego okupanta na terenie Warmii i Mazur charakteryzował brak sprecyzowanej polityki narodowościowej skutkującej zastosowaniem odpowiedzialności zbiorowej wobec wszystkich mieszkańców tego regionu pomimo istnienia na wspomnianym terenie grup etnicznych deklarujących pochodzenie inne niż niemieckie. Historyk wymienił powstały przed wybuchem konfliktu polsko-niemieckiego i aktywny konspiracyjnie w trakcie wojny Związek Mazurów. Jego członkowie, niestety bezskutecznie, próbowali za sprawą PKWN wyegzekwować uznanie ludności rodzimej Warmii i Mazur za ludność polską w celu uchronienia jej przed represjami ze strony żołnierzy Armii Czerwonej. Deportacje w głąb ZSRS dotknęły wszystkich mieszkańców Prus Wschodnich, nie wyłączając mieszkańców przedwojennego pogranicza polsko-niemieckiego deklarujących się jako Polacy.

W kolejnym wystąpieniu dr Waldemar Brenda (IPN Delegatura w Olsztynie) zaprezentował temat „Deportacje z Mazur”. Referent opisał stan badań, przedstawił szacunki dotyczące liczby osób deportowanych z obszaru obejmującego dawne Prusy Wschodnie wahającą się w granicach od 60–80 tys. do 250–300 tys. w zależności od kryteriów, jakie przyjęli badacze poruszający tę problematykę. Waldemar Brenda przeanalizował strukturę kontyngentów wysyłanych do ZSRS. Transporty, złożone w większości z chorych wenerycznie na skutek sowieckich gwałtów kobiet, trafiały do obozów pracy przymusowej m.in. na Syberii i Uralu. Wycieńczająca praca przy wyrębie lasu lub w kopalniach doprowadzała do wysokiej śmiertelności wśród warmińsko-mazurskiego kontyngentu. Zgodnie z ustaleniami referenta proces zwolnień z obozów osób polskiego pochodzenia rozpoczął się jesienią 1945 r. W podsumowaniu swojego wystąpienia referent przedstawił problemy badawcze, które wciąż rodzą pytania dotyczące liczby osób deportowanych z Warmii i Mazur w okresie sowieckiej dominacji wojskowej.

Część drugą zakończył referat prof. dr. hab. Mirosława Golona (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, dyrektora IPN w Gdańsku) pt. „Polityka sowiecka a deportacje na

Pomorzu Nadwiślańskim”, na które zgodnie z ustaleniami referenta składała się ogromna fala aresztowań ludności cywilnej polskiego i niemieckiego, ale również ukraińskiego oraz rosyjskiego pochodzenia. Podstawę do zatrzymań stanowiło członkostwo w niemieckich strukturach, związkach i stowarzyszeniach, a w przypadku Polaków przyjęcie niemieckiego obywatelstwa. Aresztowanych grupowano w więzieniach operacyjnych 1 i 2 Frontu Białoruskiego, następnie wysyłano na wschód. Liczbę deportowanych z Pomorza Nadwiślańskiego udało się precyzyjnie ustalić dzięki niewielkiej skali migracji ludności w okresie drugiej wojny światowej. Przeprowadzona po zakończeniu działań wojennych ewidencja ludności umożliwiła ustalenie liczby deportowanych Polaków w granicach około 15,5 tys. osób, spośród których zdaniem referenta śmiertelność nie mogła przekroczyć 3 tys. Aresztowanych, wraz z ok. 20 tys. Niemców, wywieziono do siedemnastu obozów na terenie ZSRS. Śmiertelność wahała się w granicach 6–30 proc., w zależności od warunków klimatycznych, w jakich przebywali. W podsumowaniu referent dostrzegł potrzebę stworzenia centrum „Tragedii Pomorskiej”, które zajęłoby się upamiętnieniem losów mieszkańców Pomorza Nadwiślańskiego w okresie sowieckiej dominacji wojskowej na tym terenie.

Panel drugi zakończyła dyskusja, w której debatowano nad niewydolnością sowieckiego systemu pracy przymusowej, poruszając kwestie: przygotowania transportów konwojowych, składu wysyłanych kontyngentów oraz stanu zdrowia mocno nadwerżonej wojną ludności skierowanej do ciężkiej pracy przymusowej w warunkach klimatycznych, do których nie była przystosowana. W wątpliwość podano dane dotyczące liczby osób deportowanych do ZSRS z terenów Prus Wschodnich, zwłaszcza Mazurów. Dr Waldemar Brenda zwrócił uwagę, że większość Niemców po zwolnieniu z obozów kierowana była bezpośrednio do Niemiec, stąd trudna do ustalenia liczba aresztowanych. Zainteresowanie wzbudziła także problematyka spełniania przez więźniów narzuconych w obozach norm pracy oraz rozliczeń finansowych za jej wykonanie. Dr hab. Małgorzata Ruchniewicz (Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego) zainteresowana była ewentualnymi stosunkami interpersonalnymi pomiędzy deportowanymi Polakami a osobami niemieckiego pochodzenia, które nie układały się poprawnie.

Trzecią część spotkania poświęcono deportacjom z obszarów przyłączonych do Polski w 1945 r., tzw. wątkowi śląskiemu. Jako pierwszy wystąpił dr Dariusz Węgrzyn, współorganizator konferencji i pracownik IPN w Katowicach, prezentując temat „Wpływ przedwojennej granicy polsko–niemieckiej na politykę deportacji do ZSRS z Górnego Śląska”. Zdaniem referenta przebieg przedwojennej granicy polsko–niemieckiej stanowił zasadniczy element sowieckiej polityki okupacyjnej na tych terenach. Skala bandytyzmu żołnierzy Armii Czerwonej zwiększała się wraz ze zbliżaniem do linii oddzielającej oba państwa, a następnie jej przekraczaniem. Masowe zatrzymania ludności cywilnej rozpoczęły się po zakończeniu konferencji w Jalcie. Największe straty poniosła ludność zamieszkująca region przedwojennej niemieckiej części Górnego Śląska. Grupowano ją w skupiska pod pretekstem prac nad odbudową z wojennych zniszczeń, po czym internowano i wysyłano do sowieckich obozów pracy przymusowej na terenie wschodniej Ukrainy i Białorusi. W przeciwieństwie do wcześniej omawianych regionów kontyngenty wysyłane z terenów Górnego Śląsku różniły się strukturą płciową zatrzymanych osób na skutek niemieckiej polityki gospodarczej, która oszczędzała mężczyzn pracujących w przemyśle. Kobiety stanowiły w nich marginalną grupę. Z racji doświadczenia przy pracy w kopalniach kontyngenty wysłane z Górnego Śląska trafiały do najcięższych obozów, w których śmiertelność przekraczała 30 proc. Złe warunki potęgował przedłużony, w porównaniu z obywatelami z innych regionów, okres pobytu w sowieckich ośrodkach pracy przymusowej. Proces zwolnień osób zdolnych do pracy rozpoczęto w 1949 r. Referent oszacował liczbę deportowanych na 45 tys. osób, zaznaczając, że szacowanie liczby ludności poszkodowanej w wyniku sowieckiej okupacji Górnego Śląska wciąż trwa.

Spotkanie historyków zakończyła dr hab. Małgorzata Ruchniewicz wystąpieniem pt. „Deportacje z Dolnego Śląska — stan i perspektywy badań”. Referenta przedstawiła stan badań dotyczący prezentowanej problematyki. Przedstawiony przez Małgorzatę Ruchniewicz obszar objęty został akcją deportacyjną. Oszacowanie stanu represji sowieckich w tym rejonie stanowi wyzwanie dla kolejnego pokolenia historyków. Brak dostępu do dokumentów 1 Frontu Ukraińskiego uniemożliwia zweryfikowanie liczby deportowanych, ich struktury płciowej oraz stanu zdrowia. Podsumowując swoje wystąpienie, wrocławska badaczka podała w wątpliwość cel prowadzenia badań nad losami ludności Dolnego Śląska — poza czysto naukowymi. Zwróciła uwagę, że na tym terenie przed drugą wojną światową liczba ludności niemieckiego pochodzenia była wyższa niż polskiego, co wpływa na zainteresowanie badawcze wspomnianą tematyką.

W dyskusji kończącej trzeci panel szczególne zainteresowanie wzbudziła śmiertelność (ponad 30 proc.) deportowanych z terenów Górnego Śląska do batalionów roboczych w okolicach Mińska, która zdaniem dr. Węgrzyna wynikała z ciężkich warunków pracy w kopalniach. Poruszono kwestię fałszowania norm wydajności pracy w obozach. Podsumowano wyniki pracy badawczych poszczególnych referentów, zaznaczając, iż liczebność kontyngentów kierowanych do ZSRR na przełomie lat 1944/1945 uzależniona była od specyfiki poszczególnych regionów przed- i powojennej Polski. Organizatorzy zapowiedzieli również kontynuację spotkań w kolejnych latach. Konferencję zamknięto wizytą referentów w Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 r. w Radzionkowie.

Milena Bykowska
Szczecin